

PiS wprowadza karę bezwzględnego dożywocia

15 czerwca 2019

Reforma „Kodeksu karnego”, która powstała w resorcie sprawiedliwości, wprowadzi karę dożywocia bez możliwości warunkowego zwolnienia.

W czwartek w Sejmie odbyło się głosowanie nad zmienioną w Senacie reformą „Kodeksu karnego”. Posłowie PiS przyjęli 41 senackich poprawek. Aby ustawa stała się obowiązującym prawem, wymaga już tylko podpisu prezydenta.

Wprowadzenie do kodeksu bezwzględnego dożywocia to sztandarowy pomysł ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, który budzi największe kontrowersje prawników i obrońców praw człowieka.

Przeciwnicy reformy polskiego prawa karnego uważają projekt ustawy za bubel. „Mamy do czynienia z największym buble w historii polskiego prawa karnego. W ustawie jest tyle błędów, że nie pozwala to na głosowanie” – powiedział poseł PO Borys Budka, wzywając do przerwania obrad. „Wprowadzacie jeden z najbardziej represyjnych kodeksów karnych w UE, chociaż w Polsce przestępczość znacząco spada. W ciągu ostatnich 14 lat zmniejszyła się niemal dwukrotnie” – dodał poseł PO Marcin Świąćicki.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara nowelizacja ustawy stanie się instrumentem represji, nie środkiem wymierzania sprawiedliwości. „Przyniesie drakońską zmianę kodeksu karnego. Zmieni blisko jedną trzecią przepisów i filozofię karania przestępców. Po zmianach sądy mają karać surowiej i częściej wysyłać za kraty. By osiągnąć ten cel, resort sprawiedliwości rozszerza podstawowy wymiar kary więzienia z 15 do 30 lat, co otwiera drogę do zaostrzenia sankcji za rozmaite przestępstwa.”

Posłowie PiS przekonywali do przyjęcia nowelizacji. „Proszę to wytłumaczyć ofiarom zgwałcenia, gdy połowa sprawców otrzymuje dwa lata lub mniej. Polskie sądy są jednymi z najłagodniejszych w Europie” – powiedział wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł. „Dotychczasowe prawo było nad wyraz pobłażliwe” – bronili projektu ustawy politycy PiS.

„Za szczególne perfidne zbrodnie powinna być kara śmierci. To zgodne ze zdrowym rozsądkiem i społeczną nauką Kościoła” – mówił w Sejmie poseł Robert Winnicki z koła Konfederacji.

Przypominamy, że Trybunał w Strasburgu uznał karę bezwzględnego dożywocia za nieludzkie i poniżające traktowanie, zakazane Europejską konwencją praw człowieka. Zdaniem Dunji Mijatović komisarz praw człowieka Rady Europy wprowadzenie tej kary w Polsce będzie sprzeczne z orzecznictwem Trybunału w Strasburgu i standardami Rady Europy.

Według papieża Franciszka bezwzględne dożywocie jest „ukrytą karą śmierci”, którą należy potępiać. „Nie można nikomu odbierać nadziei. Wierzący powinni się sprzeciwiać tej karze tak samo jak karze śmierci” – mówił w Watykanie w 2018 roku.

Ekspertki uważają, że nowelizacja ustawy wprowadzi nieracjonalne zaostrzanie sankcji od przypadku do przypadku. „Za wypadek spowodowany przez pirata drogowego, w którym ginie trzyosobowa rodzina, należy się maksymalnie osiem lat więzienia. Ale za dwukrotną kradzież trzech batonów ze sklepu należy się 16 lat. Czegoś takiego jeszcze nie było!” – przekonuje dr Mikołaj Małecki, karnista z UJ.

„Nam, położnikom, będzie groziło 15 lat więzienia, jeśli umrze matka i dziecko. To może się przydarzyć mnie albo mojemu koledze, to jest loteria. A ja nie mam ochoty najfajniejszych lat w życiu spędzić za kratkami. Nie chcę pracować z katem na plecach” – mówił w „Wyborczej” Wojciech Chróścieł, lekarz ginekolog ze Szpitala Kieleckiego.

Inna z poprawek zakłada zaostrzenie kar za przestępstwa pedofilskie. Zdaniem ekspertów wyższa kara będzie grozić recydywiście, który wykorzysta dziecko starsze niż siedem lat. Gdyby wykorzystał młodsze dziecko, maksymalna kara byłaby o dwa i pół roku niższa.

Źródło: pl.SputnikNews.com